



Sygn. akt III PSKP 20/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.
przeciwko A. I.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża pozwanej kosztami zastępstwa
procesowego powódki,**
- 3. przyznaje radcy prawnemu P.L. od
Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...)
kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych
powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług
tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. w W. (powód) pozwem z 21 lipca 2014 r., skierowanym przeciwko A. I. (pozwana) wniósł o zasądzenie kwoty 260.000 koron duńskich wraz z ustawowymi odsetkami.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2018 r. VI P (...) Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanej dochodzoną przez powoda kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana od 1 października 1992 r. była zatrudniona u powoda na stanowiskach, związanych z obrotem gotówkowym (stażysta, kasjer walutowy, skarbnik, kasjer główny). Pozwana podpisała z powodem umowę o indywidualnej odpowiedzialności materialnej, mocą której powód powierzył pozwanej krajowe i zagraniczne znaki pieniężne, papiery wartościowe oraz inne wartości przyjęte przez kasjera w czasie obowiązywania umowy. Pozwana ponosiła odpowiedzialność materialną za ilość, ale także autentyczność i prawną ważność obiegową przyjmowanych wartości. Z dniem 1 maja 2009 r. pozwanej powierzono stanowisko głównego kasjera, zaś w dniu 20 grudnia 2010 r. strony zawarły porozumienie, mocą którego pozwana została zatrudniona na stanowisku głównego specjalisty z funkcją kasjero-dysponenta, przy czym pozwana nadal wykonywała obowiązki głównego kasjera.

W oddziale, w którym zatrudniona była pozwana, dokonuje się od wielu lat obrotu gotówkowego w postaci tak zwanych pakietów zamkniętych. Środki finansowe w pakietach nie podlegają przeliczeniu przez kasjera. Obowiązkiem kasjera jest przyjęcie pakietu, sprawdzenie znajdujących się na kopercie zapisów z zapisami na złożonym wraz z pakietem bankowym dowodzie wpłaty, potwierdzenie wypłaty na dowodzie i zwrócenie klientowi jednego z dwóch egzemplarzy tego dokumentu oraz zaksięgowanie dokonanej wypłaty. Wykluczone jest oddanie klientowi podstemplowanego dowodu wpłaty bez upewnienia się, czy złożył on pakiet, jak też bez sprawdzenia, czy dane na pakiecie odpowiadają danym w dokumencie. Takie zasady postępowania z pakietami zamkniętymi były znane wszystkim kasjerom, w tym pozwanej. Obrót finansowy z wykorzystaniem pakietów zamkniętych dotyczył wyłącznie klientów posiadających w tym zakresie odrębne

umowie z bankiem. Do obsługi tego rodzaju klienta wyznaczona była pozwana oraz drugi pracownik. W dniu 1 sierpnia 2013 r. około godziny 16:25 J.W. (wspólnik kantoru walut „J.”) przyszedł do oddziału banku z kolejną wpłatą w postaci zamkniętych pakietów. Pakiety przekazał pozwanej na sali kasowej w zamkniętym plecaku, w którym je przyniósł. Oprócz plecaka wręczył pozwanej kilka dowodów wpłat. Pozwana położyła otrzymane od klienta dowody wpłat – bez zapoznania się z ich treścią, a nawet bez ich przeliczenia lub spojrzenia, czy w ogóle zostały wypełnione – na biurku, plecak położyła obok biurka, a w niespełna 2 minuty później, nie otwierając go, zaniósła do skarbca. Pozwana zostawiła plecak w skarbcu, nie sprawdzając jego zawartości. Po powrocie ze skarbca pozwana przystąpiła do księgowania wpłat kantoru „J.” w oparciu o dowody wpłat przekazanej przez klienta, a pozostawione wcześniej na biurku. Po wykonaniu tych czynności odłożyła przygotowane dla J.W. dokumenty, w tym bankowe dowody wpłat na bok i przystąpiła do zwykłej obsługi klientów. O godzinie 17:50 stawiał się przy jej stanowisku kasowym ponownie J.W. Przekazał pozwanej reklamówkę z zawartością, do której pozwana nie zajrzała oraz 2 dowody wpłat, które pozwana podstemplowała i mu oddała. Wówczas pozwana przekazała także klientowi zostawione przez niego przy poprzedniej wizycie dowody wpłat. Następnie około godziny 17:53 pozwana weszła do skarbca i w niespełna 3 minuty później wyszła z plecakiem J.W., który przekazała mu na zapleczu. W plecaku znajdowało się wypłata gotówkowa w złotych. Wypłata ta przy księgowaniu została oznaczona jako zamknięta, jednak w istocie nie spełniała wymogów odpowiadających wypłacie zamkniętej. Kolejnego dnia pozwana stwierdziła brak pakietu obejmującego wpłatę w koronach duńskich wysokości 260.000 koron duńskich, która to wpłata została poprzedniego dnia zaksięgowana na koncie firmowym właściciela kantoru „J.”. W dniu 2 sierpnia 2013 r., do momentu ujawnienia braku pakietu, pozwana nie była jedyną osobą, mającą dostęp do skarbca. Do skarbca wchodził także kierownik R.K., dyrektor A.M. oraz inni kasjerzy przynoszący odwózki lub biorący środki na zasilenie. Już po stwierdzeniu niedoboru pakietu ujawniły się nieprawidłowości w funkcjonowaniu monitoringu w oddziale banku. Nie wszystkie zapisy monitoringu były archiwizowane. Braki w zapisie dotyczyły także dnia poprzedzającego ujawnienie braku pakietu z koronami duńskimi. Pozwana w dniu 21 sierpnia 2013 r.

otrzymała od pracodawcy datowane na 20 sierpnia pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę było naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez złamanie procedur bankowych dotyczących obrotu gotówkowego, do którego doszło w trakcie realizacji spłat i wypłat dla kantoru „J.”.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie kwestionowała faktu powierzenia jej mienia przez powoda jak również tego, że dopuściła się naruszenia procedur i dokonała zaksięgowania wpłaty oraz wypłaty bez dokładnego sprawdzenia pakietów zamkniętych, dostarczonych przez klienta. W ocenie Sądu pierwszej instancji doszło do naruszenia obowiązków pracowniczych przez złamanie procedur bankowych, dotyczących obrotu gotówkowego. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana w swoich zeznaniach powoływała się na zaniedbanie po stronie pracodawcy, w kwestii zapoznania jej z obowiązującymi w firmie procedurami. Jednak zdaniem sądu pierwszej instancji z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało, że u powoda obowiązuje instrukcja służbowa, z którą każdy pracownik może się swobodnie zapoznać, gdyż ma do niej dostęp przez komputer służbowy. Przy czym pozwana miała obowiązek zapoznania się z tego typu regulacjami, z uwagi na zajmowane stanowisko.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła, że wystąpiły uchybienia organizacyjne uzasadniające zwolnienie jej od odpowiedzialności materialnej. Sam fakt, że w skarbcu mogły przebywać osoby trzecie, nawet podczas nieobecności pozwanej oraz to, że w oddziale nie była prowadzona księga wejść i wyjść do skarbcza, a nawet to, że dodatkowy klucz do sejfów znajdował się w innym oddziale banku, nie spowodowały automatycznie, że pozwana może zostać uwolniona od odpowiedzialności materialnej. Pozwana nie zgłaszała pracodawcy uwag lub zastrzeżeń co do trybu przyjmowania pakietów zamkniętych, braku ewidencji wyjść do skarbcza, lub zasad przechowywania drugiego klucza.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia były także wskazywane przez pozwaną nieodpowiednie warunki pracy. Wprawdzie praca u powoda odbywała się pod dużą presją, jednak w okolicznościach sprawy nie sposób doszukać się, by w dniu, w którym pozwana dopuściła się naruszenia

zaistniały jakieś szczególne okoliczności, które mogłyby tłumaczyć niezachowanie przez pozwaną odpowiednich procedur. Pozwana nie podnosiła, aby zarzucane jej naruszenie wynikało z poleceń służbowych. W toku całego procesu pozwana nie wykazała, aby kierownik nakazał jej odstąpienie od badania pakietu czy weryfikacji znajdujących się w nim zapisów z zapisami na bankowych dowodach wpłat. Pozwana jako kasjerka główna nie powinna była potwierdzać przyjęcia środków i ich księgować bez sprawdzenia w sposób przewidziany dla procedury obsługi pakietów zastępczych.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosła pozwana. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 października 2018 r., III APa (...) apelacja pozwanej została oddalona.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego ustalił, że pozwana była zobowiązana do zapoznania się z obowiązującymi przepisami i instrukcjami służbowymi. Pozwana wielokrotnie przebywała szkolenia związane z obsługą kasową. Programy szkoleniowe obejmowały między innymi zagadnienia związane instrukcjami służbowymi, dotyczącymi operacji kasowych. Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że w momencie zawarcia porozumienia zmieniającego, na mocy którego pozwanej powierzono stanowisko głównego kasjera, została ona zobowiązana do zapoznania się z przepisami ogólnymi oraz wewnętrznymi przepisami banku w zakresie organizacji i realizacji obrotu gotówkowego. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika także, że obowiązujące procedury dotyczące przyjmowania pakietów zamkniętych nie zawsze były przestrzegane w oddziale banku. Zdarzało się, że to nie kasjer, który przyjął pakiet odnosił go do skarbcza. Jeżeli w banku było dużo klientów pakiety od kasjerek odbierał R.K. i odnosił je do skarbcza. Dochodziło do sytuacji, że po przeliczeniu pieniędzy znajdujących się w pakiecie ich ilość nie odpowiadała danym, znajdującym się na pakiecie. Okoliczność ta była stwierdzana dopiero po przeliczeniu pieniędzy w pakietach. Przeliczenia tego nie dokonywali pracownicy oddziału, lecz pracownicy oddziału głównego.

Przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny postępowanie dowodowe potwierdziło, że pozwana położyła otrzymane od klienta dowody wpłat bez zapoznania się z ich treścią, na biurku, plecak położyła obok biurka, a w niespełna

2 minuty później, nie otwierając go zaniósła do skarbca. Pozwana nie sprawdziła zawartości plecaka. Po powrocie ze skarbca pozwana zaksięgowwała wpłaty walutowe na koncie walutowym, następnie po uzgodnionym kursie przeksięgowwała je na konto złotówkowe klienta, wreszcie zaś zaksięgowwała transakcję wypłaty złotówkowej. Po wykonaniu tych czynności odłożyła przygotowane dla klienta dokumenty, w tym podstemplowane bankowe dowody wpłat na bok i przystąpiła do zwykłej obsługi klientów. Pozwana nie zauważyła braku pakietu również w momencie dokonywania wypłaty gotówkowej dla klienta, kiedy wyjmowała pakiety z plecaka i wkładała do niego gotówkę dla klienta.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził, że wykazane naruszenia procedur związanych z zabezpieczeniem skarbca nie wykluczają odpowiedzialności pozwanej za powstały niedobór, gdyż do jej obowiązków należało właściwe zabezpieczenie dostępu do skarbca. W oddziale, w którym zatrudniona była pozwana, obowiązywała zasada, że kluczami do skarbca głównego dysponuje wyłącznie kasjer główny, a zatem pozwana. Tylko główny kasjer był uprawniony do otwierania i zamykania skarbca. Skoro zatem pozwana dysponowała kluczami do skarbca głównego, to jako główny kasjer odpowiedzialny za pieniądze złożone w skarbcu powinna była w ramach swoich kompetencji dopilnować, by takie sytuacje, jak będąca przedmiotem niniejszej sprawy nie miały miejsca. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, że kiedykolwiek zgłaszała pracodawcy problemy z niedotrzymywaniem procedur lub, że ktokolwiek wydał jej polecenie udostępnienia skarbca pod jej nieobecność. W tej sytuacji, tolerowanie przez pozwaną innych osób i pozostawianie ich samych w skarbcu obciąża jedynie ją samą. Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie dowodzą, że 1 sierpnia 2013 r. pozwana uchybiła ciążącym na niej obowiązkom, dotyczącym zasad przyjmowania i księgowania pakietów zamkniętych. Uchybienie to nie było efektem niewiedzy w przedmiocie obowiązujących procedur, ale wynikało z przyjęcia niewłaściwej praktyki. Pozwala to w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć, że pozwana nie sprawowała należytego nadzoru nad obrotem gotówkowym, do którego była zobowiązana na mocy łączące ją z powodem umowy o pracę.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do

ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania. W przypadku zaś nieuwzględnienia powyższych wniosków o ograniczenie odpowiedzialności pozwanej do kwoty 1000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania. W każdym zaś przypadku o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne, ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi pozwanej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwana zarzuciła naruszenie: 1) art. 328 § 2 k.p.c., przez czynienie ustaleń faktycznych w sposób wewnętrznie sprzeczny i niejednoznaczny, a skutkujących wadą uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uniemożliwiającą ocenę, czy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ich zastosowanie do konkretnych przepisów prawa materialnego przejawiającą się między innymi w: a) nieścisłości ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego w zakresie powierzonych skarżącej obowiązków, a mianowicie z dniem 20 grudnia 2010 r. powierzono pozwanej stanowisko głównego specjalisty funkcją kasjera-dysponenta, w porozumieniu zmieniającym wskazano, że zakres jej zadań na tym stanowisku określi przełożony. Pozwana nie otrzymała jednak nowego zakresu czynności, dalej Sąd stwierdza, że pozwana na zajmowanym stanowisku była zobowiązana do zapoznania się z obowiązującymi procedurami, podczas gdy pozwana nie miała określonego zakresu obowiązków; b) wewnętrznej sprzeczności treści ustalonego przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia, na stronie 29 uzasadnienia Sąd wprost przyznaje, że okolicznością niesporną na tle niniejszej sprawy było to, że kantor J. zdeponował skarbca w dniu 1 sierpnia 2013 r. środki pieniężne w kwocie 260.000 koron duńskich, w dalszym zakresie na stronie 36 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd zwraca uwagę na ustalenia zupełnie odmienne, a mianowicie brak przeliczenia liczby przyniesionych pakietów i porównania zapisów na pakietach z informacjami na złożonych dowodach wpłat spowodował, że nie wiadomo w jakiej wysokości środki rzeczywiście trafiły do skarbcza. W konsekwencji powyższego pojawiają się oczywiste sprzeczności w poczynionych ustaleniach faktycznych, skutkujące niemożliwością określenia, czy okolicznością niesporną było to, że kantor J. zdeponował kwotę 260.000 koron

duńskich, czy też, że brak przeliczenia liczby przyniesionych pakietów uniemożliwił określenie, czy wskazane środki rzeczywiście zostały zdeponowane; c) niepełność ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego przejawiającą się w szczególności w całkowity pominięciu istotnych zeznań świadków, pracowników banku, z których wynikało, że powód jedynie teoretycznie zapewnił pracownikom banku możliwość zapoznania się z obowiązującymi procedurami, gdyż zwyczajnie nie było na to czasu, a wszelkie instrukcje co do sposobu postępowania w określonych sytuacjach były przekazywane przez przełożonych ustnie, braku odniesienia się do obowiązującej w banku „rzeczywistej” procedury postępowania w zakresie pakietów zamkniętych, która pozostawała w oderwaniu od czysto teoretycznej procedury, na którą powołuje się powód, braku przestrzegania przez pracowników, szczególności zaś przełożonych procedury w zakresie wejść do skarbca, pominięciu zeznań H.J.S., z których wynikało, że R.K. sam wchodził do skarbca; 2) art. 124 w związku z art. 127 w związku z art. 117 k.p., przez błędną interpretację, skutkującą przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że w niniejszej sprawie powód jako pracodawca nie przyczynił się do powstania niedoborów w zakresie kwoty 260.000 koron duńskich i w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności zwalniające pozwaną z odpowiedzialności lub chociażby częściowo ograniczające jej odpowiedzialność materialną, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że istniał szereg nieprawidłowości związanych z procedurami oraz warunkami pracy, obowiązującymi u powoda; 3) art. 126 § 1 w związku z § 6, § 7 i § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r., Nr 143, poz. 662 ze zmianami – dalej rozporządzenie o powierzonym mieniu) przez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nieograniczenie odpowiedzialności pozwanej za powierzone mienie, podczas gdy stopień winy pozwanej nie był znaczny, a co za tym idzie, niniejszy przepis powinien znaleźć zastosowanie; 4) art. 100 k.p w związku z art. 5 k.c., przez ich niezastosowanie, przejawiające się uznaniem, że pozwana - wykonując polecenia przełożonego - dopuściła się naruszenia obowiązków pracowniczych, przez stosowanie się do poleceń kierownika, polegających na odstępowaniu od procedur, związanych z

postępowaniem dotyczącym pakietów zamkniętych, udostępnieniu kierownikowi oraz innym kasjerom dostępu do skarbca, podczas gdy powyższe na gruncie wystąpienia pracowniczego konfliktu aksjologicznego, związanego z potencjalną możliwością utraty pracy w przypadku niezastosowania się do poleceń pracodawcy, w odniesieniu do wykonywania zleconych przez kierownika zadań, w sposób tożsamy do pozostałych pracowników uznać należało za godzące w podstawowe zasady współżycia społecznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r. przypomnieć należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił a Sąd drugiej instancji potwierdził, że pozwana nie otrzymała co prawda formalnego zakresu czynności na stanowisku głównego specjalisty z funkcją kasjero-dysponenta ale zmiana nazwy stanowiska w praktyce nie pociągała za sobą zmian w obowiązkach pozwanej, która nadal wykonywała czynności głównego kasjera (uzasadnienie, s. 20 i 30). Nie jest więc tak, że pozwana nie wiedziała, jakie są jej obowiązki pracownicze ani nie wiedziała, jak należy się z nich wywiązywać, co w sposób szczegółowy i obszerny ustalono i wyjaśniono w toku postępowania sądowego, którego ustalenia zreferowano powyżej. Nie można także mówić o wewnętrznej sprzeczności w ustaleniach Sądu drugiej instancji na s. 29 i na s. 36 uzasadnienia jego wyroku co do tego, czy w dniu 1 sierpnia 2013 r. zdeponowano sporne środki u powoda, czy nie. Zauważalna w tym zakresie rozbieżność w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji jest pozorna i odnosi się do skutków niezastosowania się przez pracownika powoda takiego jak pozwana do obowiązujących u powoda zasad przyjmowania pakietów zamkniętych. Skoro z zasad tych – jak ustalono i co nie było sporne między stronami – wynikało, że obowiązkiem kasjera przyjmującego deponowany przez klienta pakiet zamknięty było zweryfikowanie przed wydaniem potwierdzenia wpłaty, czy zadeklarowana w

dokumentach księgowych przez wpłacającego liczba pakietów i ich wartość (bez dokonywania przeliczenia) odpowiada informacjom umieszczonym na deponowanych pakietach, to w sytuacji zaniechania przez pozwaną wywiązania się z tego obowiązku i następczego stwierdzenia braku pakietu opiewającego na dochodzoną w niniejszej sprawie kwotę koron duńskich, dowodem zdeponowania środków w zadeklarowanej przez wpłacającego wysokości jest potwierdzenie wystawione przez pozwaną. W tej sytuacji nie jest faktycznie możliwe rzeczywiste (namacalne) potwierdzenie, że w dniu 1 sierpnia 2013 r. zdeponowano u powoda pakiet opiewający na 260000 koron duńskich. Takie ustalenie nie jest jednak konieczne w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, skoro pozwana osobiście potwierdziła, że pakiet opiewający na taką właśnie kwotę został w powodowym banku zdeponowany, mimo iż pozwana nie miała żadnej podstawy faktycznej dla wydania takiego potwierdzenia.

Podnoszone w skardze kasacyjnej pozwanej rozbieżności treści uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji miałyby znaczenie w przypadku ustalenia, że powódka sprawdziła zgodność przyjmowanych bankowych dowodów wpłaty z zapisami na pakietach zamkniętych a dopiero przy zdawaniu pakietów do oddziału głównego celem przeliczenia lub podczas przeliczenia w oddziale głównym okazałoby się, że zdeponowany pakiet nie zawiera środków pieniężnych o zadeklarowanej wartości. Nie można byłoby wówczas przypisać powódce winy w naruszeniu procedur, w wyniku których doszło do wydania dowodu wpłaty 260 000 koron duńskich.

Nie ma również żadnego znaczenia zarzut nieuwzględnienia zeznań świadków, z których wynikało, że powódka jedynie teoretycznie zapewniała swoim pracownikom możliwość zapoznania się z procedurami, skoro w toku postępowania ustalono, że powódka te konkretne procedury, które naruszyła, знаła i nie uległy one zmianie w okresie poprzedzającym bezpośrednio zdarzenia, które składają się na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. Nie ustalono również, by w feralnym dniu przełożeni pozwanej wydawali jej polecenie zignorowania obowiązujących u powódki zasad postępowania z pakietami zamkniętymi celem przyspieszenia obsługi innych klientów banku.

W okolicznościach faktycznych sprawy – przypomnieć należy, że chodzi o przyjęcie i zaksięgowanie wpłaty bez zweryfikowania w sposób przyjęty dla postępowania z pakietami zamkniętymi – nie ma również znaczenia rekonstrukcja praktyki obowiązującej u powódki w zakresie wejść do skarbca. Praktyka ta miałaby znaczenie, gdyby w sprawie ustalono, że pozwana – zgodnie z obowiązującą ją procedurą – sprawdziła zgodność liczby i wartości pakietów zamkniętych deklarowanej w dokumentach wpłaty przygotowanych przez klienta banku z pakietami przyjętymi w kasie, a dopiero na dalszych etapach obsługi pakietów zamkniętych u powódki doszło do wykrycia (powstania) niedoboru, o który chodzi w niniejszej sprawie.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 124 w związku z art. 127 i art. 117 k.p., nie ma podstaw do jego uwzględnienia, ponieważ w stanie faktycznym sprawy nie można mówić o przyczynieniu się powódki do powstania szkody polegającej na niedoborze w kwocie 260 000 koron duńskich. W sposób niebudzący żadnych wątpliwości w sprawie ustalono, że pierwotnym i obciążającym wyłącznie pozwaną źródłem tego niedoboru jest zignorowanie przez pozwaną obowiązujących u powódki procedur w zakresie obsługi klientów uprawnionych do składania depozytów w postaci tzw. pakietów zamkniętych. Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 126 § 2 k.p. w związku z § 6-8 rozporządzenia z 1975 r. Po pierwsze, nie można mówić o nieznacznym stopniu winy pozwanej w sytuacji tak oczywistego i istotnego naruszenia procedur działania znanych pozwanej – procedur, które jak każde normy postępowania służą unikaniu niepożądanych zdarzeń lub ryzyk. Nie poczyniono również w sprawie ustalenia, aby w dniu, w którym doszło do feralnego uchybienia, przełożeni pozwanej wywierali na nią presję, zmuszając lub zachęcając do zignorowania zasad obsługi pakietów zamkniętych. Po drugie powołane w ramach tej podstawy skargi kasacyjnej – wiążącej dla Sądu Najwyższego - przepisy rozporządzenia z 1975 r. nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż jego zakres podmiotowy nie obejmuje pracodawców takich jak powódka (banku).

Niezasadniony jest zarzut naruszenia art. 100 k.p. w związku z art. 5 k.c., ponieważ nie ustalono, by powódka otrzymała polecenie odstąpienia od procedur

związanych z postępowaniem dotyczącym pakietów zamkniętych. Niezależnie od powyższego w sprawach pracowniczych nie ma podstaw do stosowania art. 5 k.c., gdyż kwestie wchodzące w zakres normowania art. 5 k.c. normuje art. 8 k.p.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.